

Pułkownik Żymirski

ogólny raport z akcji
wojskowej na Wschodzie.

182/5

Do

NACZELNEGO DOWODZTWA WOJSK POLSKICH

w W a r s z a w i e

Po bitwie pod Kaniowem wyjechałem z generałem Hallerem do Moskwy, gdzie na konferencji z generałem francuskim Laverne, wojskowym przedstawicielem Koalicji na Rosję, zostały ustalone warunki tworzenia wojska po stronie Koalicji. Jen. Haller wyjeżdża do Paryża, ja pozostaję w Moskwie jako zastępca jen. Hallera w Rosji i mam organizować oddziały polskie na Wschodzie.

W tym celu poleca jen. Haller stworzyć "Polską Komisję Wojskową" w skład której wchodzi 3 przedstawicieli Koła Międzypartyjnego i 3 przedstawicieli lewicy z siedzibą w Moskwie. Ja wchodzę w skład tej Komisji z ramienia jen. Hallera.

Jen. Haller dokłada wszelkich starań, aby wojsko nie było reprezentowane przez jedno tylko ugrupowanie polityczne i domaga się również, aby rtm. Wieniawa jechał razem z generałem do Paryża, do Komitetu Polskiego. W miesiąc po tem zawarto pisemną umowę między lewicą /Sokolnicki/ a Kołem Międzypartyjnym /ksiądz Lutosławski/ co do wspólnej akcji wojskowej na Wschodzie. Jako najstarszy oficer brałem udział w tem porozumieniu.

Całą akcją murmańską i syberyjską kierował Wydział Mobilizacyjny Wojsk Polskich na Wschodzie, którego przewodniczącym byłem, a skarbnikiem Koło Międzypartyjne.

Rozpoczęty jest wyjazd wojskowych polaków z I, II, III Korpusu na Murman, jednak akcja murmańska zostaje przerwana przez rozpoczęte operacje bojowe Anglików przeciw bolszewikom wzdłuż linii kolejowych Murman - Petrozawodsk i Archangielsk - Wołogda, jak również wskutek zbrojnego ruchu lewych esserów w Jarosławiu przeciw rządowi komunistycznemu.

Wskutek powyższych danych przynosi Wydział Mobilizacyjny koncentrację wojskowych polaków do Korpusu Czecho-Słowackiego na linii Samara - Ufa i w tym celu wysyła na Syberję delegację wojs-



kową jako tymczasowe kierownictwo dla organizujących się tam oddziałów polskich, złożoną z mjr. Czumy, z mjr. Jakubowskiego i por. Dojana.

Jednak terror bolszewicki i silna akcja przeciw polakom niweczy i te zamiary. Duża liczba wojskowych /w Niżnym Nowogrodzie blisko 400 oficerów i żołnierzy/ dostaje się do więzień w Moskwie. Kiedy z powodu terroru praca w Rosji bolszewickiej była niemożliwą, koncentracja wojskowych pozostałych z II i I Korpusu została zarządzone na Donie, na terenie armji ochotniczej gen. Denikina, albowiem innego wyjścia już nie było. Nadto na Ukrainie stwarza się aparat werbunkowy dla zbierania ochotników do armji polskiej na Wschodzie.

Kiedy jen. Haller wyjechał między 15 a 20 czerwca 1918 r. z Moskwy via Murman do Paryża, - przesyła z końcem lipca z Murmanu rozkaz, w którym mianuje gen. Żeligowskiego swoim zastępcą, - mnie swoim zastępcą w Polskiej Komisji Wojskowej /P.K.W./. Jen. Żeligowski nie chce przyjąć obowiązków, po długich wahaniach i prośbach obejmuje dowództwo dopiero 20 października 1918 r.

Tutaj muszę zameldować, że poruczone mi zadanie przez jen. Hallera spełniałem w niezmiernie trudnych warunkach, albowiem w myśl tej zasady, którą jen Haller podkreśla, że wojsko może służyć sprawie narodowej a nie partyjnej, a którą ja usilnie starałem się utrzymać, - wynikły nieporozumienia pomiędzy mną jako zastępcą jen. Hallera a Radą Polską Zjednoczenia Międzypartyjnego.

Rada Polska Z.M. stale i konsekwentnie dążyła do podporządkowania wojska swym partyjnym celom i starała się, aby wojsko uznało Komitet Narodowy w Paryżu za Rząd Narodowy, z czem stale musieliśmy walczyć, żądając przedstawicielstwa lewicy w Paryżu. Współpracował wtedy ze mną w Moskwie mjr.- lekarz Dr. Nakoniecznikow, który może dać w tej sprawie szczegółowe informacje.

S t a n l i c z e b n y :

NA MURMANIE około 300 żołnierzy - w tem blisko połowa oficerów, a zaledwie kilku oficerów legjonowych. Dowódcą oddziału jest pułk Machcewicz, szefem Sztabu kap. Szul /II Bryg./. Ostatnie raporty otrzymałem z Murmanu we wrześniu.

NA SYBERJI U CZECHO - SŁOWAKÓW około 8 do 10 tysięcy żołnierzy, w tem 5-u oficerów legjonowych, materiał żołnierski 90 % jeńcy wojenni austriacy, polacy - duży brak oficerów instruktorów, nie było bowiem możliwości wysyłania ich na Syberję z powodu braku komunikacji. Dokładnych raportów brak. Dowódcą oddziału polskiego na Syberji ~~mjrx~~ jest mjr. Czuma /II Bryg./. Ostatni ogólny raport z prośbą o przysłanie oficerów nadesłał mjr. Czuma na moje ręce do Moskwy z początkiem września.

NA DONIE było zorganizowanych od sierpnia do października 1918 800 ludzi - dowodził pułk. Zieliński - szefem Sztabu był ppłk. Łukowski. Około 20 października 1918 r. objął dowództwo jen. Żeligowski. Utworzyło się przedstawicielstwo polityczne przy wojsku jako Komitet Naczelny, od prawicy wchodził pp. Raczkowski i Zdziechowski, od lewicy p. Sokolnicki.

Warszawa, 7. I. 1919. Michał Zygmuntowski

